GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 278.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 17 Października 1829 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 16 Października 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	849	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	597	—	590	—
z krot. ter.		—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	594	—	590	—
z krot: ter:		—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	906	—	900	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	-	—
Londyn, 1. l. szter.	3 mies.	41	15	41	12
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	181	—
Petersburg ditto	2 mies.	—	—	181	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	483	—	480	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	618	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	599	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	34	7
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	—	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory		—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . . , . .	—	—	179	20
Bilety bankowe auzt: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	95	—	94	18

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	326	—	322	—
ditto ditto w partyach. .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

BERLIN. — *Dnia* 13 *paźdz.* — Listy zastawne król. pol., żądają 94, płacą $93\frac{7}{8}$ za sto. — Obligacje udziałowe polskie gotowizną $53\frac{1}{2}$; na 1 grudnia fix, 54; na 1 styczuia fix, $54\frac{1}{6}$.

GDANSK. — *Dnia* 12 *paźdz.* — Zniżenie ceny jakie w zeszłym tygodniu zjawiać się zaczęło, niedługo potrwało; w ciągu kilku dni ceny znowu się podniosły do zwyczajnéj miary i większy ruch w handlu pszenicą spostrzegać się daje. Zakupiono na wysłanie do Francji oraz do wysp Jersey i Guernsey około 158 łasztów pszenicy ze spiechrzów, wszystką w zdrowém ziarnie, i płacono za łaszt $56\frac{1}{2}$ szefli trzymający, po 360, 385, 400, 415, 440, 495 do 530 Fl., jak do gatunku, (najtaniéj 27, najdrożéj $39\frac{5}{6}$ złp. za korzec). Kupiono także około 100 łasztów, świeżo nadeszłéj pszenicy w maleńkich partjach z Grudziąża, Torunia i Włocławka, w ziarnie mieszaném, ale zdrowém.

Żyta szukano także w tym tygodniu do Kopenhagi, i płacono ze spiechrzów ciężkie 121 do 122-funtowe po 160 Fl., lżéjsze po 148 Fl. (po 12 i $11\frac{1}{3}$ złp. za korz.)

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W wykonaniu trzech rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu, dwóch z dnia 2 września r. b. Nro 57,618 i 57,620; trzeciego z dnia 9 września r. b. Nro 57,622; gruntujących się na dekrecie Najjaśniéjszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 7, 8 i 9 stycznia 1830 roku, począwszy od godziny 9 zrana, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa Krakowskiego, w sali sesjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych.

a) Na dniu 7 stycznia 1830 roku, separatnych dóbr Żydów i Wygnanów w ekonomji Maciejowice w obwodzie Miechowskim położonych, a składających się z wsiów Żydowa i Wygnanowa z folwarkami Żydów i Wygnanów i z propinacji w całych dobrach.

b) Na dniu 8 stycznia tegoż roku separatnych dóbr Brończyce w ekonomji i obwodzie jak wyżéj położonych, a składających się z wsi Brończyce, folwarku tegoż nazwiska i propinacji.

c) Na dniu 9 stycznia 1830 roku, separatnych dóbr Maciejowice w tymże samym jak wyżéj obwodzie położonych, składających się z wsi Maciejowice, folwarku tegoż nazwiska, propinacji, wolnego mlewa i rybołostwa dzikiego.

Przestrzeń dóbr pierwszych bez pomiaru, ma wysiewu frakcyjnie wynalezionego, oziminy korcy 66, garcy 5; jarzyny korcy 81, garcy 16.

Przestrzeń dóbr drugich wynosi w ogóle włók 11, morgów 6, prętów 78, miary nowo-polskiéj.

Przestrzeń dóbr trzecich, wynosi z przybliżenia w ogóle włók 16, morgów 23, miary nowo-polskiéj.

Licytacja pierwszych, zaczynać się będzie od summy złp. 18,899 gr. 14, wyraźniéj złotych polskich osmnaście tysięcy ośmset dziewięćdziesiąt dziewięć, groszy czternaście; drugich, od summy złp. 13,776 gr. 2, wyraźniéj złotych polskich trzynaście tysięcy siedmset siedmdziesiąt sześć groszy dwa; trzecich od summy złp. 23,463 gr. 18, wyraźniéj złotych polskich dwadzieścia trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt trzy, groszy ośmnaście, w srébrze albo w listach zastawnych koloru białego nominalnéj wartości.

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. 8.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach: z piérwszych złp. 833 gr. 12; z drugich złp. 609 gr. 26; z trzecich złp. 1,035 gr. 27 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. — Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego na piérwsze dobra w summie złp. 26,000; na drugie dobra w summie złp. 18,400; na trzecie dobra w summie złp. 32,000 zaciągnioną; od któréj przez następne 24 lat wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary, w ilości: z pierwszych dóbr złp. 340 gr. 28; z drugich dóbr złp. 268 gr. 25; z trzecich dóbr złp. 434. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: do piérwszych złp. 2,706 gr. 25; do drugich złp. 1,955 gr. 22; do trzecich złp. 3,351 gr. 24; w srébrze lub listach zastawnych; a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość, wynoszącą jak wyżéj złp. 2,706 gr. 25 do piérwszych; złp. 1,955 gr. 22, do drugich; złp. 3,351 gr. 24 do trzecich. O innych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, powéźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj wydziału skarbu, sekcji dóbr, gdzie nawet warunki kupna, wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach wywieszone będą. Wolno jest każdemu, chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 3 października 1829 r. — Radca stanu prezes *Wielogłowski*. — Sekretarz jeneralny *Zamojski*.

Wiadomości Warszawskie.

— N. Pan raczył mianować postanowieniem z dnia 17 września r. b., W. Józefa Dulewskiego, sekretarza jeneralnego Dyrekcji stad królewskich, kawalerem orderu ś. Stanisława klassy trzeciéj.

— Marcin Ciechanowski rejent powiatu Warszawskiego z pod Nro 523 ulicy Podwale, przeniósł swe mieszkanie i kancellarję do domu Pana Bockhana przy ulicy Długiéj Nro 545 położonego; wszelkie więc wręczenia w tym tylko nowém mieszkaniu dopełnione, uważać będzie za prawne.

ROSSJA.—*Z Petersburga d. 19 wrześ. (1 paź.)*—Zawczora o południu, wystrzały działowe z twierdz, zwiastowały mieszkańcom stolicy, zawarcie pokoju z Portą Ottomańską.

— *Wiadomości od wojska działającego.* — Cesarz Jmć rozkazał udzielić publiczności główne doniesienia jenerała porucznicznika Krassowskiego, dowodzącego trzecim korpusem piechoty, z dnia 31 sierpnia d. s. które odebrał od naczelnego wodza drugiego wojska. Zawiera ono wiadomość o rozpoznaniach robionych przez jenerała-porucznika Madatowa w tyle wojsk tureckich, rozłożonych w Szumli.

«Szczegóły tego doniesienia są nowym dowodem, jak ciągle waleczni wojownicy rossyjscy, zachowują należną karność w kraju nieprzyjacielskim, odznaczają się łagodném i umiarkowaném postepowaniem, zyskując przez to zaufanie mieszkańców kraju, którzy oddziały nasze przyjmują z niezmyśloną radością i dobrowolnie poddają się spaniałości zwycięzców.

Przed Szumlą w ostątnich dwóch tygodniach, nic nowego nie zaszło.

Nasze przodkowe szańce i baterje w tak obronnym znajdują się stanie, iż trzy batalјony mogą je bronić przeciw mocnym napadom. Z tego względu nie obawiam się niczego, choćby wojsko paszy Skutari, o którym donosi jener. adjutant Kisielew, miało wkroczyć do Szumli; owszem spodziewam się w każdym razie zyskać nad niém przewagę i będę się starał wszelkiemi sposobami, ciągle ściskać nieprzyjaciela według planu przełożonego JW. Panu.

Dla zrobienia potrzebnych rozpoznań w tyle nieprzyjaciela, i odcięcia dowozu żywności z Tyrnowa i Dżumai do Szumli, jenerał porucznik xiąże Madatow wyruszył dnia 25 sierpnia d. s. z drugą brygadą 3 dywizji huzarów, i z bugskim pułkiem ułanów i 6 działami konnéj artyllerji z kompanji 6; przenocował niedaleko wsi Sujutlu, zkąd nazajutrz udał się przez wsie Hassan, Terszy-Kioj i Utiuklar, między któremi zajął stanowisko na drodze do Ruszczuka.

Odebrawszy xiąże Madatow od mieszkańców téj okolicy pewne wiadomości, że z Rasgradu i Ruszczuka nie ma żadnych transportów w drodze do Szumli, udał się ze swym oddziałem dnia 27 w nocy do wsi Kassokioi, gdzie na krzyżującéj się drodze z Tyrnowa do Szumli i Dżumai, stanął ze swém wojskiem obozem. Przybywszy tu, postrzeżono natychmiast ciągnące wozy do Szumli. Wyprawiony do zabrania ich oddział, rozproszył zaraz eskortę i zdobył 100 wozów z sucharami i jęczmieniem. Dowiedziawszy się xiąże od wziętych przytém w niewolę Turków i Bulgarów, że oprócz tych, są jeszcze inne fury w drodze, wyprawił natychmiast przeciw nim szwadron huzarów; ci napadali mnóstwo opuszczonych wozów z żywnością, których nie mogąc zabrać z sobą zniszczyli. W tymże czasie wyprawiono drugi szwadron do Dżumai: Mieszkańcy tego miasta przyjęli go najuprzejmiej z chlebem i solą, zaraz wysłali deputowanych do jenerała porucznika xięcia Madatowa dla oświadczenia swoich uczuć pokoju i podległości. Stosownie do zapewnienia tych mieszkańców: od czasu przejścia Bałkanu przez nasze wojska, ustały wszelkie związki i dowozy między Szumlą a Dżumai. Podczas całéj wyprawy mieszkańcy wsiów na drodze leżących, zachęceni dobrém postępowaniem naszego wojska, i przyrzeczeniem, iż każdy, kto bez broni spokojnie w domu swym zostanie, równie sam jak jego majątek, nie dozna żadnéj przykrości, z ufnością wychodzili przeciw xięciu Madatow z solą i chlebem, przynosząc oraz płody swéj domowéj pracy, dla przedawania ich nam za bardzo niską cenę. Póżniéj stawili się starsi wsiów położonych o 10 i 15 wiorst od drogi, prosząc o listy bezpieczeństwa, które téż im spomniony jenerał udzielił; zaufanie mieszkańców tak było wielkie, iż w czasie pochodu tam i na powrót naszego oddziału, paśli spokojnie po drodze swoje trzody, i zapewniali, że poznawszy Rossjan, produkta swoje przywiozą na przedaż, aż do naszego obozu.

Dopełniwszy wyprawy, jenerał porucznik xiąże Madatów ruszył dnia 29 z powrotem, a przenocowawszy w

Hassan Terszykioi, i zatrzymawszy się dłużéj na przeciw Herekli, przybył dnia 31 do obozu.

Podczas tych rozpoznawań wzięto w niewolę 97 Turków i Bulgarów, którzy prowadzili transporta do Szumli, zdobyto około 50 koni, 400 sztuk bydła rogatego i 106 wozów. Żywność była częścią rozdana żołnierzom na powiększenie ich porcji, częścią zaś na miejscu zniszczona, lecz oprócz tego wielkie jeszcze jéj zapasy przywieziono do obozu, na własnych nieprzyjaciela furach.

Ponieważ przedsiewziecie to udało się pomyślnie, mam więc zamiar zrobić wkrótce podobne, by tym sposobem przeciąć nieprzyjacielowi jedyny kanał, którym żywność z Tyrnowy w Szumli otrzymać może, i utrudzić jéj dostawę wszelkiemi sposobami.

Celem dopięcia mego planu, wysyłam jutro do Tyrnowy dwóch Bulgarów, mieszkańców z okolicy tego miasta, którzy za przyobiecaném wynagrodzeniem, ofiarowali się dobrowolnie pójśdź tamże, i zasięgnąć wiadomości o przygotowanych tam transportach do Szumli, szczególniéj zaś o kierunku w jakim postępują ciągnące od Widdynu wojska baszy Skutaryjskiego.«

AMERYKA POŁUDNIOWA.-- Listy z Karrakas donoszą o wypadku wyboru członków do kongresu, mającego zająć się ułożeniem nowéj dla Kolumbji ustawy zasadniczéj. Deputowani z prowincji Karrakas wybrani, są ludzie posiadający szacunek powszechny, znani z zdolności swoich i z dobrego sposobu myślenia, przychylni Boliwarowi, i gorliwi o niepodległość ojczyzny, o jéj swobody i o trwałość jéj instytucji. Wydali oni do swoich współziomków, manifest treści następującéj: -- „Ponieważ nietrwałość naszych instytucji, pochodzi z wątłéj politycznéj budowy rzeczypospolitéj, wynika ztąd, że w okolicznościach nieprzewidzianych potrzeba często udzielać urzędnikom władze nadzwyczajną, aby rząd przestrzegając ściśle formy reprezentacyjnéj, posiadał potrzebną moc i siłę do utrzymania bez żadnéj odmiany praw i ustawy zasadniczéj. Ponieważ krótkość czasu, na jaki urzędnicy bywają obierani, rodzi niepewność w wykładzie praw i sprowadza niejednostajność w systemacie prawodawstwa, a te okoliczności dają powód do zaniedbywania się w wykonaniu potrzebnych przepisów; należy przeto czas ich służby przedłużyć. Ponieważ wolność druku uznano za najlepszą tarczę kształtu reprezentacyjnego rządu, a chcąc z jéj dobrodziejstw korzystać, potrzeba, aby była użyta ku wsparciu powszechnie użytecznych przymiotów; przeto z jednéj strony, wolność ta powinna być zupełnie zabezpieczona, jako nietykalna prerogatywa; z drugiéj strony zaś, potrzeba zawsze czuwać nad tém, iżby pewnym podlegała prawidłom, aby naużycia nie wkradały się do niéj, lub żeby nie stała się narzędziem zamiarów stronniczych. Ponieważ trzeba ułatwić cudzoziemcom przebywanie w kraju, w celu pomnożenia ludności, a przezto podniesienia rolnictwa, handlu i przemysłu; mają więc być przedsięwzięte środki, dla zachęcenia ich do osiadania u nas, nie kładąc żadnych ograniczeń co do ich opinji i zdań religijnych. Dochody publiczne zostawać powinny wyłącznie pod administracją, która zawiadywać będzie wydatkami krajowemi, bez wkładania na naród uciążliwych podatków." Ten manifest kończy się propozycjami do prawa, zaręczającego bezpieczeństwo osób i majątków, oraz na propozycjach tyczących się ustanowienia kar za przestępstwa przeciwko ustawie zasadniczéj i za zgwałcenie praw obowiązujących.

-- Wice-prezydent związkowéj rzeczypospolitéj Ameryki Srodkowéj, wydał w Guatimala na dniu 7 lipca postanowienie: 1) Wszystkie porty rzeczypospolitéj, zamknięte być mają nietylko dla bandery hiszpańskiéj, ale także i dla wszelkich płodów ziemi i przemysłu Hiszpanji, wraz z jéj osadami; 2) Podobnież zakazany jest wywóz płodów ziemi i przemysłowych Ameryki Srodkowéj, do jakiegobądź portu podległego rządowi hiszpańskiemu.

ANGLJA. *Z Londynu dnia 3 października.* — Nowe urządzenie policji, pokazało się bardzo użyteczne. Schwytano już kilku złodziejów kieszonkowych, których jak wiadomo niemała jest liczba w stolicy.

— W Liwerpool zabrano na jednym statku przybyłym z Nowego Jorku, 17 wańtuchów bawełny, jako kontrabandę. Pokazało się, że w środku ukryto tytuń, tak, że bawełny nie było więcéj jak na 5 cali po bokach.

— Papiery brazylskie poszły w górę, a to z powodu odebranéj wiadomości, że brazylski minister skarbu pan Calmon, zamierza rozwiązać bank tamtejszy, który przez nieumiarkowane wydawanie papierowych pieniędzy, kredytowi krajowemu zaszkodził i przez to wexle w zniżonym utrzymywał kursie. Czyniąc to będzie wprawdzie potrzeba uiścić wszelkie zobowiązania banku, ma jednak Calmon nadzieję, że przywiedzie wszystko do skutku, bez zaciągnienia pożyczki za granicą. Izba poselska, któréj ten projekt był przedstawiony, zatwierdziła takowy, trzeba tylko, aby jeszcze senatu pozyskał zatwierdzenie.

— Macfarlane autor dzieła p. t. »*Stambuł w roku* 1828«, utrzymuje, że sułtan nie może być pewny swojego tak długo, dopóki nie zwalczy ulemów, niebezpieczniejszych dla niego od samych janczarów. Ulemowie w Turcji, posiadają połowę własności gruntowych.

— Jeden z żołnierzy teraźniejszéj służby policyjnéj został oddalony za to, że go widziano pijanego.

— Wszędzie tworzą się zgromadzenia robotników, tak dalece, że mogą stać się niebezpiecznemi, bo w wszystkich prawie fabrykach, właściciele potrzebą ciśnieni, tak dalece zniżyli zapłatę, że robotnikowi na utrzymanie nawet nie wystarcza.

— Dnia 6 t. m., odbędzie się tutaj kurs zakładowy trzech powozów parowych, z których każdy odmiennym sposobem jest zbudowany.

— W Portsmouth odbyła się w tych dniach exekucja śmierci dwóch młodych majtków, którzy się na oficera swego porwali. Powieszono obydwóch na maszcie okrętowym.

— Jedna z gazet tutéjszych powiada z powodu wypadków na Wschodzie, te słowa: -- Ubolewamy nad losem sprzymierzeńca naszego, lecz pomódz mu nie jest w mocy naszéj; to nas wszakże cieszy, że Rossjanie nie dostali się do Smirny, oraz że Erzerum i Trebizonda przy Turcji pozostaną.

— Liczba okrętów i ludzi którzy od lat 15 na morzach zatonęli, jest przerażająca. Zrobiono tu dość dokładny spis obojga, z którego pokazuje się, że w ciągu jednéj tyltylko zimy z 1821 na 1822, zatonęło 20,000 ludzi i 2000 okrętów. Zima następnego roku, niewiele była szczęśliwsza.

-- Hrabia Matuszewic wyjechać ma niedługo z powrotem do Petersburga.

FRANCJA. — W Paryżu górę bierze Anglomania, tak, jak przed rewolucją. Mężczyzni noszą białe kapelusze, krótkie strzeleckie tużurki, kochają się w koniach, przy stole myją sobie ręce, piją herbatę i żenią się z Angielkami

które mają pieniądze. — Jest teraz także modą, że oprócz lawoarków do płukania ust i mycia rąk po stole, stawiają jeszcze przed każdym gościem butelkę wody od febry broniącéj i kładą pół cytryny. Miłośnicy napojów gniewają się, dla czego nie butelkę wina.

— Napoleon był także poetą. W roku ostatnim pobytu swojego w Bryjennie r. 1783, napisał bajkę Ezopa *le Chien, le Lapin et le Chasseur.*

— Król francuzki ozdobił kapitana Aubert krzyżem legji honorowéj, za to, że uratował niedawno wielu ludzi z marynarki angielskiéj podczas burzy, chociaż własny jego okręt był w jak największém niebezpieczeństwie. Rząd zaś angielski, chcąc z swojéj strony czyn podobny godnie wynagrodzić, udzielił kapitanowi Aubert pozwolenie z wiedzania wszystkich bez wyjątku krajów i posiadłości angielskich, czy to w czasie pokoju czy w czasie wojny. Zapewnił mu oraz opiekę swoją na zawsze we wszystkich częściach świata, które zwiedzać będzie, gdzie tylko znajdują się konsulowie angielscy.

TURCJA. — Kurjer angielski podaje następujące wiadomości statystyczne o Turcji:

» Teraźniejszy Padiszach czyli wielki sułtan państwa Ottomańskiego, który się rodził dnia 20 lipca 1785 roku a wstąpił na tron d. 28 lipca 1803 roku, idzie z ośmnastego pokolenia Osmana I, założyciela téj dynastji, i jest trzydziestym z téjże dynastji monarchą. Domniemanym następcą tronu jest jego syn najstarszy Abdul Mechid, narodzony d. 20 kwietnia 1824; prócz niego ma jeszcze drugiego syna dwuletniego i cztery córki. — Rozległość państwa i posiadłości Ottomańskich, podają na 47,444 mil kwadratowych; z tych 10,000 w Europie. Ludność europejską rozmaicie jest podawana: Balbi liczy jéj 9,500,000; Hassel 10,183,00; inni pisarze 10,600,000. W téj ma się znajdować 2,271,000 Turków; zresztą, są sami poganie, żydzi i chrześcjanie, między którymi 3,000,000 Greków, 80,000 Ormjan i 300,000 żydów. Ogół ludności w Europie, Azji i Afryce, szacują blisko na 25 miljonów. — Dochody krajowe wynosiły blisko 2,900,000 funt. szterlingów rocznie (121,800,000 złp.), wydatki zaś tylko 275,000 fnt. szt. Dług narodowy wynosi około 7 do 8 miljonów fnt. szt. — Oprócz dochodu publicznego o którym namieniliśmy, zwanego po turecku *Miry*, ma jeszcze skarb wpływy nie małe z podarunków, ze spadków, z dóbr cesarskich i z konfiskaty, co wszystko znaczne czyni summy; dochody tego ostatniego rodzaju wpływają bezpośrednio do skarbu sułtańskiego zwanego u Turków *Ils-hasne*, także *Szacneh*. — Mniemają, że nazbierane skarby są nadzwyczajnie ogromne, bo wiadomo, że każdy sułtan obowiązany jest pewną kwotę corocznie odkładać. — O sile wojennéj nie można nic pewnego powiedzieć, zwłaszcza od chwili zniszczenia korpusu janczarów. Aż do téj epoki, liczyła wojska regularnego 30,000 jazdy, a 124,000 piechoty; oprócz tego 120,000 milicji, powiększéj części konnicy. — Potęga morska liczyła 1826 roku, 21 okrętów linjowych, 31 fregat, 8 korwet i 30 szalup kanonierskich, a na tych w ogóle 2,990 armat i 5,300 marynarzy. Bitwa Nawaryńska zniszczyła prawie wszystko. — W Turcji Europejskiéj, jest tylko jedno miasto liczące więcéj nad 500,000 ludności; pięć w których jest jéj po 50,000, a dwadzieścia po 10,000. Do liczby miast znakomitszych w Turcji należą: Stambuł z 597,000 mieszkańców, pomieszczonych w 88,000 domach; Kair 400,000; Aleppo 200,000; Damaszek 150,000; Philippopol 120,000; Adrjanopol 100,000; Erzerum 100,000; Saloniki 70,000; Bosna-Serai 65,000; Bukarest 60,000; Szumla 18,000.

WOŁOSZCZYZNA. — *Z Bukarestu d. 18 września.* — Jenerał Geismar odebrawszy wiadomość, że pasza Skutaryski ciągnie w 30,000 ku Sophji, wyruszył śpiesznie ze swoich leż i pod Uritz między Łom, a Zibru-Palanka, przeszedł Dunaj, w zamiarze ścigania paszy w jego pochodzie ku Bałkanowi.

— Według pewnych wiadomości z Dziurdżewo, cała jazda dotąd przed tą twierdzą będąca, ruszyła dnia 5 września do małéj Wołoszczyzny, z tego powodu 800 ludzi, którzy stali na drodze do Krajowa, tudzież pułk strzelców konnych z ostatniéj rezerwy, posłano do Dziurdżewo. Naczelny wódz hr. Diebitsch, miał pochwalić zamiar jenerała Kisielewa względem przybliżania się do Rochowa, a potym do Sofia. Jenerał Kisielew odjechał d. 11 września do Krajowa.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Słowo Bóg, w sześciudziesiąt cztérech językach.

Po	abissyńsku	Agzi.	Po	konganijsku	ſAneb.
	adeńsku	Illi.		koptyjsku	Theoo.
	elamicku	Para.		kretyjsku	Deos.
	albańsku	Bogo.		łacinie	Deus.
	angolsku	Anup.		magijsku	Orsy.
	angielsku	Good.		maldywijsku	Obra.
	assyryjsku	Adad.		maurytańsku	Alla.
	baktryjańsku	Sila.		melindyjsku	Abag.
	belgicku	Goed.		mezopotańsku	Ella.
	beocku	Aris.		mexykańsku	Bosa.
	grecku	Theos.		mogoryjsku	Alli.
	gimnozoficku	Tara.		narsyngijsku	Bila.
	hetrursku	Esar.		niemiecku	Gott.
	hibernijsku	Dich.		ormuzyjsku	Alai.
	hiszpańsku	Dios.		parykwaryjsku	Piur.
	illiryjsku	Boog.		peloponezyjsku	Dhoe.
	indyjańsku	Tura.		persku	Egri.
	islandzku	Gudi.		peruwiańsku	Zimi.
	japańsku	Zaca.		polsku	Bóg.
	kabalistycznemu	Agla.		rossyjsku	Tios.
	kalifornejsku	Solu.		samatrańsku	Pola.
	kamboicku	Miri.		saraceńsku	Agdi.
	kanadyjsku	Biub.		szkocku	Goot.
	karmanijsku	Suna.		syneńsku	Tili.
	brachmańsku	Para.		tatarsku	Anot.
	chilijsku	Hana.		tracku	Kalo.
	czesku	Buob.		tybetańsku	Gena.
	francuzku	Dieu.		wengiersku	Isten.
	filipińsku	Mora.		włosku	Idio.
	frygijsku	Zent.	Na	wyspach hebrydzkich	Agad.
	filozoficznemu	Abda.	Po	Zaflańsku	Bora.
	georgiańsku	Moli.		Zyremańsku	Popa.

— Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się tabella wygranych w loterji na dom w Warszawie przy ulicy Pawiéj i Dzikiéj pod liczbami 2,353 i 2,354 położony, w ciągnieniu odbytém dnia 12 października r. b.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472